

Turystyczna, Cha

1. Przyjechałem ja w Bieszczady
Ten kto nie chce niech nie wierzy
Bo usłyszałem od kolegi
Że fajny tam żywot harcerzy
Że wypocząć tutaj można
Zażyc słońecznej kąpieli
A tu rano do roboty wypędzili mnie z pościeli
Ref. I ta chałupa w ten piekielny upał
Wszystko chwastem tu zarasta
Ja chcę do mamy do miasta

2. Ta codzienność mnie wykańcza
Trzeba plewić, kosić, grabić
Zapędzają mnie do pracy
Chcą mnie żyłaków nabawić
Gdy wieczorem po dniu ciężkim
Wciskam się w śpiwora kleszcze
W śnie wychodzą równym rzędem
Snopek, grabie i co jeszcze...?
Ref. I ta chałupa...

3. Jednak kiedy siedzę w domu
Niby dobrze jest i miło
To nostalgia mnie ogarnia
I żal tego co nie było
Ciagną w góry mnie wspomnienia
Tak to prawda moi mili
Te wędrówki i ogniska
Płasy śmiechy no i...
Ref. I ta chałupa w ten piekielny upał
Wszystko chwastem tu zarasta
Nie chcę do mamy do miasta